



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

CZWARTEK, 14 SIERPANIA 1947 ROKU.

NR. 222 (803)

Anglia kapituluje przed USA

Mimo przechwałek Bevina - Zagłębie Ruhry przechodzi faktycznie pod kontrolę trustów amerykańskich. Zamiast węgla - dla Francji - miłe słówka

NOWY JORK. PAP. — We wtorek rozpoczęła się w Waszyngtonie anglo-amerykańska konferencja w sprawie zwiększenia produkcji węgla w Zagłębiu Ruhry.

Zarówno departament stanu jak i delegacja brytyjska są bardzo powściągliwe w wypowiedziach na temat prac i perspektyw konferencji. Zdaniem kół poinformowanych powodem takiej dyskrekcji ma być fakt osiągnięcia porozumienia między Marshalllem a Bevinem w sprawie odłożenia nacjonalizacji kopalni i przemysłu Zagłębia Ruhry na okres 3 do 5 lat, a nawet — jak twierdzą niektórzy, na czas nieokreślony.

Naogół ustępstwo Wielkiej Brytanii nie jest uważane za niespodziankę. Wbrew zapewnieniom Bevina w Izbie Gmin od dłuższego już czasu nie ulegało wątpliwości, iż Anglia nie potrafi oprzeć się naciskowi USA i będzie zmuszona zrezygnować ze swoich planów socjalizacji Zagłębia Ruhry. Tak też się stało. Kwestia ta została załatwiona bezpośrednio

Dług włóknarzy

Plan przemysłu włókienniczego na I półrocze 1947 r. nie został wykonany. Ciężka zima, zablokowanie przez pola lodowe Bałtyku i związane z tym trudności w dostawie surowca, niektóre inne przeszkody w zaopatrzeniu technicznym — także były pierwsze przyczyny.

Ale fakt pozostaje faktem. Przemysł włókienniczy nie dostarczył krajowi z górą 10 milionów metrów bieżących tkaniny. Dłużnikiem największym jest przemysł bawełniany.

Te 10 milionów metrów trzeba nadrobić w ciągu II-go półrocza bieżącego roku. Tego wymaga interes państwa, narodu, klasy robotniczej.

Górnicy i hutnicy, robotnicy wielu innych gałęzi plan wykonali i wykonują pomyślnie. Górnicy, którzy pracują w szczególnie ciężkich warunkach plan wykonali z dużą nadwyżką. Węgla w Polsce nie zbraknie. Czy włóknarze, którzy zawsze byli jednym z czołowych oddziałów polskiej klasy robotniczej pozwolą się zdystansować? Niewątpliwie nie.

Czy będzie łatwo nadrobić owe 10 milionów metrów tkanin w II-im półroczu, a ściślej mówiąc w ciągu pozostających 4 i pół miesięcy? Nie, nie jest to łatwe — mówimy o tym szczerze, ale leży to w granicach realnych obecnych możliwości przemysłu.

Potrzeba w tym celu jednego — mobilizacji wszystkich sił i energii wszystkich włóknarzy — od dyrektora Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego do tkacza czy przędki w fabryce. Wszyscy muszą stanąć do wyścigu pracy. A w pierwszych szeregach muszą się znaleźć peperowcy i peperowic. Osobistym przykładem każdy peperowiec i peperowicz powinien porwać do walki o wykonanie planu wszystkich swoich towarzyszy pracy. Tu jest pole dla najsłabszego współzawodnictwa i najsłabszej współpracy.

Pamiętajmy: na te brokujące 10 milionów metrów tkanin czekają krocie złe członków naszych wspólnot.

„Głos Robotniczy” będzie nieodstępnym towarzyszem włóknarzy w ich walce o plan. Będziemy pomagać włókniarzom usuwać przeszkody na drodze wykonania planu. I te, które pochodzą ze złej pracy władz zwierzchnich i te, których przyczyną jest zła organizacja pracy, i te których rodowodem jest lenistwo czy zła wola.

Wykonanie planu to sprawa honoru włóknarzy.



między Marshalllem i Bevinem, z pominięciem konferencji waszyngtońskiej.

Zwycięstwo amerykańskiego punktu widzenia — utrzymanie w Zagłębiu Ruhry systemu „Free enterprise” — oceniane jest jako otwarcie Ruhry dla inwestycji prywatnego kapitału amerykańskiego. Penetracja kapitału prywatnego do Zagłębia Ruhry, nastąpić może również poprzez Bank Międzynarodowy, którego prezydent John Mac Cloy zadeklarował niedawno pomoc Banku dla odbudowy przemysłu Ruhry.

W kołach waszyngtońskich żywo komentowana jest sprawa porządku dziennego konferencji. Naogół mało jest prawdopodobne, by obrady mogły się ograniczyć do ściśle technicznych spraw produkcji węgla, która zdaniem przedstawicieli USA winna być jaknajbardziej podniesiona co najmniej do 350

tysięcy ton dziennie. Przeważa pogląd, iż konferencja będzie musiała się zająć sprawami, związanymi z tą produkcją, a mianowicie transportem, zapewnieniem dostatecznej ilości żywności i odpowiednich mieszkań górnikom niemieckim, oraz formą zarządu przemysłu węglowego w Zagłębiu Ruhry.

Delegacja amerykańska domaga się będzie podobno na konferencji utworzenia specjalnego niemieckiego zarządu przemysłu węglowego, co najmniej na okres 5 lat, pod nadzorem anglo-amerykańskim.

Zarząd taki miał być — wedle sugestii amerykańskich wyposażony w bardzo szerokie kompetencje.

Nie zostało dotychczas ostatecznie wyrażone, czy sprawa przekazania na USA wydatków dolarowych Wielkiej Brytanii za im-

port do Niemiec, znajdzie się na porządku dziennym konferencji.

Jakkolwiek Marshall, miał podobno udzielić instrukcji delegacji amerykańskiej, by unikała dyskusji nad kwestiami, nie związanymi ze sprawą wydobycia węgla w Zagłębiu Ruhry, część prasy nowojorskiej sądzi, iż na konferencji nie będzie można zagadnienia tego poruszać. Przedmiotem ożywionych komentarzy jest również sprawa informowania Francji o przebiegu konferencji, i o co miały się zgodzić obie delegacje. W kołach waszyngtońskich podkreśla się, że Francja nie będzie miała prawdopodobnie swego własnego obserwatora na konferencji, i że zgoda Marshalla na wysłuchanie opinii Francji w sprawie podniesienia poziomu produkcji przemysłowej Niemiec i odbycie w tym celu konferencji trzech mocarstw, nie jest równoznaczna z przyznaniem Francji praw weta w tej kwestii.

Ostateczna decyzja spoczywać będzie wyłącznie w rękach USA i Anglii, które, jak twierdzą, nie będą skłonne do ustępstw w tej zasadniczej sprawie, jaka jest ustalenie poziomu produkcji niemieckiej, nawet za cenę połączenia strefy francuskiej ze strefą anglo-amerykańską.

Zdaniem obserwatorów, główną przyczyną zaproszenia Francji na konferencję trzech mocarstw jest nie tyle chęć wysłuchania jej opinii — ile usunięcie jej obaw i przekonanie, że jedynym skutecznym rozwiązaniem są propozycje anglo-amerykańskie.

Ponadto wchodzi podobno również w grę obawa, że całkowite wykluczenie Francji z rozmów, nad ustaleniem poziomu produkcji przemysłu niemieckiego, może osłabić rząd Ramadiera. W związku z powyższym mówi się tutaj nawet o ewentualnych drobnych ustępstwach na rzecz stanowiska Francji, by wzmocnić pozycję rządu francuskiego na gruncie wewnętrznym.

Trzeci dzień procesu „Izby Kontroli“

PSL - bratnia partia WINu

Zamiast walczyć z Niemcami — walczyli z obozem demokracji polskiej

KRAKÓW PAP. W trzecim dniu przewodu sądownego osk. Strzałkowski kontynuuje swe wyjaśnienia rozpoczęte w dniu poprzednim. Treścią walki politycznej WIN-u mówił oskarżony — był wywiad i propaganda. WIN nakreślił linie działania wywiadu, który był jak by przedłużeniem prowadzonej przez niego polityki. Wywiad ten ustala się w końcu jako informacja polityczno - społeczna, penetracja w legalnie działających partiach politycznych. Niektóre sugestie w tej dziedzinie oddziały-

wały jeszcze z okresu organizacji „nie”. Oskarżony — jak twierdzi — miał zastrzeżenia co do antykomunistycznego ducha instrukcji, zawartych w t. zw. wnioskach, o których w sprawie kilkakrotnie już była mowa.

W dalszej części swych wyjaśnień osk. omawia rolę, jaką chciał odegrać WIN w życiu politycznym kraju. WIN według Strzałkowskiego, działalność swą nastawiał na wybory. Nie mogąc jako organizacja nielegalna wziąć w nich udziału, WIN postawił na tych

których linia polityczna najbardziej mu odpowiadała. Do Polskiej Partii Robotniczej WIN był ustosunkowany zdecydowanie wrogo i na stawiony na zbieranie informacji oraz na tworzenie t. zw. wtyczek. Jeśli idzie o PPS — głównie zbierano informacje i oddziaływano w kierunku rozluźnienia współpracy z PPR. Do WRN stosunek WIN-u był ozytywny. Jeśli chodzi o Stronictwo Pracy — WIN odnosił się z zaufaniem do grupy Popiela, a negatywnie do grupy Felczaka. PSL zajmowało stanowisko wyjątkowe. Stosunek polityczny

Dokończenie na str. 2-ej

Szwajcaria mówi NIE!

Odmowa wstąpienia do unii celnej w ramach planu Marshalla

MOSKWA (obsł. wł.) Rozgłoszonia hamburska donosi, iż przedstawiciel rządu szwajcarskiego zakomunikował, że Szwajcaria odmówiła przystąpienia do Związku Centralnego 16 państw, który ma być utworzony w ramach planu Marshalla.

„Jeżeli Szwajcaria pragnie przyczynić się do

odbudowy Europy, to winna zachować pełną niezależność, a przede wszystkim niezależność finansową” — oświadczył przedstawiciel Szwajcarii. W ten sposób Szwajcaria przyłączyła się do stanowiska państw skandynawskich, które również odmówiły przystąpienia do unii celnej.

Kongres socjalistów francuskich rozpoczyna się dzisiaj w Lionie

PARYŻ, (obsł. wł.) — W dniu dzisiejszym otwarty zostanie w Lionie kongres francuskiej partii socjalistycznej. Kongres wywołał duże zainteresowanie w szerokich kołach społeczeństwa francuskiego, od jego uchwał bowiem zależą, czy socjaliści pozostaną nadal w rzą-

dzie bez udziału komunistów. Z szeregu departamentów donoszą o uchwałach lokalnych organizacji socjalistycznych, wzywających kongres do nawiązania współpracy z partią komunistyczną.

WSPOLNE NARADY GOSPODARCZE

aktywnu SL i PPR w woj. łódzkim

Zarząd Wojewódzki S. L. oraz Komitet Wojewódzki PPR w Łodzi podaje do wiadomości, iż dnia 17.8.47 roku o godz. 10-ej rano odbędzie się NARADY GOSPODARCZE AKTYWU WIEJSKIEGO CZŁONKÓW S. L. i PPR. z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich w następujących powiatach: KONSKIE, KUTNO, LECZYCA, RAWA MAZOW.

Zarząd Wojewódzki Stronictwa Ludowego. Komitet Wojewódzki Polskiej Partii Robotniczej.

Zasłużone odznaczenia

7-miu ofiarnych robotników P. Z. P. B. Nr 17



KLEMENS JAN



TOW. AUGUSTYNIĄK



GOZUCH ANTONI



RUTKOWSKI JÓZEF



TRZECIAK LEOKADIA



PULAS JÓZEF



WARDĘGA WOJCIECH

Zaloga robotnicza PZPB Nr 17 (d. Stolarow) po raz trzeci została odznaczona za ofiarną pracę. Siedmiu zasłużonych robotniczy otrzymało srebrne i brązowe Krzyże Zasługi.

Przebieg uroczystości wręczenia odznaczeń wykazał, że pozostali robotnicy doskonale rozumieją, iż wyróżnienie tych siedmiu przynosi zaszczyt całej zalodze. Nie ma mowy o zawści, gdyż odznaczeni są otoczeni nie tylko szacunkiem, ale także miłością swoich współpracowników. Zrozumieliśmy to doskonale, nawet my, goście — gdy odczytano listę i gdy na trybunie ukazali się wyróżnieni robotnicy, witali przez zebranych huczny, niemiłkającym oklaskami. A mianowicie:

- 1) Bronisław Augustyniak — były tkacz, obecnie kier. tkalni. Długoletni działacz społeczny — otrzymał srebrny krzyż zasługi za ofiarną i oddaną pracę.
- 2) Józef Rutkowski — maszynista ma za sobą 48 lat pracy w fabryce. Otrzymał srebrny Krzyż Zasługi — za bezinteresowne współdziałanie w uruchomieniu fabryki.
- 3) Antoni Gozuch — polacz. Z 74 lat swego życia 59 przepracował w fabryce. Obecnie nie zgodził się przyjąć emerytury, oświadczając, że do ostatnich dni swe życia chce pracować. Brązowy Krzyż Zasługi otrzymał za długoletnią pracę i za konserwację i ochronę maszyny parowej.
- 4) Leokadia Trzeciakowa — snowaczka. Otrzymała brązowy Krzyż Zasługi za ofiarną pracę zawodową i społeczną i za czynne współdziałanie w uruchomieniu fabryki.
- 5) Wojciech Wardęga — portier, lat 62. Pracuje w fabryce 48 lat doskonale znał wszystkie jej kąty. Po ucieczce okupanta Wardęga pamiętał, że zakłady są polskie i że należy ochronić mienie państwa od rabunku. Rzetelnie zasłużył na Brązowy Krzyż, którym został odznaczony.
- 6) Jan Klemens — robotnik podwórzowy.
- 7) Józef Pulas — ślusarz, otrzymał brązowe Krzyże Zasługi za rzetelną pracę na swoim odcinku.

Atmosfera uroczystości w PZPB Nr 17 była nacechowana serdecznością. Zaloga szczerze się radowała triumfem swoich współpracowników. Obecni byli przedstawiciele dyrekcji, partii politycznych, Rady Zakładowej i W. P.

Wygłoszono przemówienia bezpośrednie i proste. Tow. Augustyniak zabierając głos w imieniu odznaczonych przypominał zebranym, jak to lud pracujący żył i pracował przed ostatnią wojną. „Moi rodzice — mówi między innymi Tow. Augustyniak — przepracowali całe swoje życie w nędzy i poniewier

ce. Zostali ślepi i niezdolni do pracy, a zamiast uznania uzyskiwali przed wojną „od panów fabrykantów lokauty, a od rządu sanacyjnego pałki gumowe”.

Po przemówieniach dyr. naczelny tow. Klys dokonał uroczystego wręczenia odznaczeń. Oklaskom i wiewatom nie było końca. Rozrzucając robotnicy przy hucznych oklaskach zebranych otawali się z dyrektorem,

widząc w nim przedstawiciela nowej rzeczywistości.

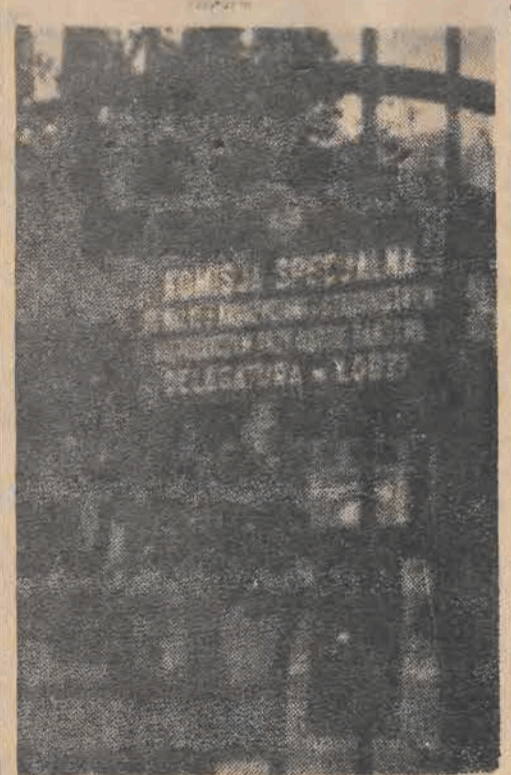
Zakończono uroczystość wierszem o ukończonej Łodzi, tańcami ludowymi oraz skromną herbatką.

Wraz z całą zalogą, my także ściszemy odznaczonym z PZPB Nr 17 długiego jaszczycy i owocnej pracy dla Polski Ludowej.

(B)

Na gorącym uczynku szkodnictwa

Jak pracuje Delegatura Komisji Specjalnej Asystujemy przy wykryciu kradzionej przędzy



Lokal Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi przy ul. Gdańskiej 107



„Urzędnik Delegatury skrzętnie notuje doniesienie ob. K.”



„Cały ogródek wygląda jak gdyby pokryty śniegiem. Rozłożono tutaj przędzę do wyschnięcia”.

W ogłoszonym przez nas miesięcznym sprawozdaniu z działalności Komisji Specjalnej w Łodzi przedstawiciela Delegatury łódzkiej, na podstawie szczegółowych danych stwierdza się, że większość wypadków wykrycia aktów spekulacji i nadużyć gospodarczych zawdzięcza Delegatura współpracy społeczeństwa. Według ostatnich danych statystycznych Delegatury, w ub. miesiącu 70 procent ujawnionych przestępstw gospodarczych zawdzięcza należy czynnikowi społecznemu.

Niejeden z naszych Czytelników zadaje sobie pytanie: „Jak właściwie wygląda owa współpraca Delegatury z czynnikiem społecznym, dzięki której ceny na artykuły pierwszej potrzeby na rynku łódzkim uległy zahamowaniu, a ostatnio wykazują tendencję zniżkową?” W poniżej zamieszczonym fotoreportażu przedstawiamy naszym Czytelnikom przebieg i wyniki jednego z licznych momentów współpracy czynnika społecznego z Delegaturą.

„Wczoraj do zagrody ob. W. pod Łodzią przywieziono kilka ton przędzy. Właściciel W. późnym wieczorem przy pomocy rodziny zładował przędzę do komórek” — opowiada funkcjonariuszowi Delegatury Komisji Specjalnej robotnik jednej z łódzkich fabryk, ob. K. — „Przypuszczam, że przędza ta jest nielegalnego pochodzenia. Czulem się w obowiązku zameldować o tym spostrzeżeniu w Delegaturę”. Urzędnik Delegatury skrzętnie notuje doniesienie ob. K. Wszelkie poszlaki wskazują na to, że przędza została skradziona w jednej z fabryk włókienniczych w województwie łódzkim i przechowana w zagrodzie, której właściciel W. najprawdopodobniej nigdzie nie pracuje, a żyje z wypożyczania większym

szkodnikom gospodarczym swych komórek do przechowywania kradzionej przędzy.

Formalności są krótkie. Piętnaście minut po złożeniu zameldowania przez ob. K. pięć osób — trzech funkcjonariuszy Delegatury, fotoreporter i wysłannik „Głosu Robotniczego” — udajemy się tramwajem w kierunku Polesia Konstantynowskiego, gdzie koło domu mieszczą się zabudowania właściciela W. Nazwiska tego obywatela ze względu na tajemnicę jeszcze nieskończonego dochodzenia nie podajemy, jak również nie podajemy nazwiska ob. K. Delegatura bowiem gwarantuje zachowanie do swej wyłącznej wiadomości nazwiska obywateli, podejmujących współpracę z Delegaturą.



„Funkcjonariusze Delegatury w drodze. Idziemy przez kładkę nad rzeczką”

Idziemy w piątkę przez las, kładkę nad rzeczką i po kilkunastu minutach docieramy do domu pod numerem trzydziestym. Właśnie tutaj, według doniesienia, zładowano dopiero wczoraj kilka ciężarowych samochodów, pełnych przędzy. Wchodzimy na podwórko... Ni śladu żywej duszy. Tylko gdzieś na parterze drewnianego budynku nagle nerwowo trzasnęło zamknięte okno. Dochodzimy do niskich szop. Jakiś człowiek wychodzi właśnie z jednej z nich, niosąc belę białej przędzy w kierunku ogrodzonego sztachetami ogródka. Zauważył nas, ale robi dobrą minę do kiepskiej gry. Idzie dalej, pogwizdując. To swobodne zachowanie się jego ma nas przekonać, że ma najzupełniej czyste sumienie. Cały ogródek wygląda, jak gdyby pokryty śniegiem. Rozłożono tutaj przędzę do wyschnięcia.

Jakaś kobieta w tonie sztuczno - ostrym pyta się: „Co panowie tu robicie?” Zaczynają się urzędników jest bez zarzutu. Legitymuje się. Kobieta, jak się okazało, żona właściciela W., jest niezbyt zbudowana zawar-

ciem tej znajomości. Zaczyna bezładnie i związkę szybko mówić o zasługach swego męża w okresie okupacji, o tym, że ona „za Niemca „siedziała” kilka miesięcy, że teraz trzeba ją jakoś żyć, że napewno „ten świnią sąsiad zaszcipował” itd. Nie mówi tylko o jednym — skąd ta przędza? Ano, mąż przywiózł. Męża chwilowo nie ma w domu. Ale przędza ta jest dla jednej z łódzkich fabryk. Dlaczego więc tutaj zawędrowała. Na takie pytanie kobieta ma tylko jedną odpowiedź — „mąż to wszystko wie, ale jego nie ma”. Zasypuje funkcjonariusza Delegatury lawiną słów. Przędza zostaje na miejscu zabezpieczona. Wdrożona zostaje szczegółowe dochodzenie.



„Kobieta zasypuje funkcjonariuszy Delegatury lawiną słów”

Śladem naszych artykułów

A jednak czy Ubezpieczalnia jest w porządku

Czytelnicy nasi pamiętają interpelację ob. Bartczaka w sprawie tragicznego niedbalstwa Ubezpieczalni Społecznej, które spowodowało śmierć dziecka. Ubezpieczalnia przysłała nam sprostowanie, które lojalnie wydukowaliśmy. Obywatel Bartczak podtrzymuje jednak nadal w całej rozciągłości swe zarzuty, stwierdzając, że rodzice zwrócili się o pomoc lekarską natychmiast po wystąpieniu pierwszych objawów choroby i potwierdzając jeszcze raz, że z winy Ubezpieczalni dziecko odwieziono do szpitala za późno.

Ponieważ znane nam są, niestety, liczne wypadki skarg na Ubezpieczalnię, a z drugiej strony mogłoby się zdarzyć, że lekarz, powodowany fałszywie rozumianą solidarnością zawodową, broni swego kolegi, który na to nie zasługuje — uważamy przeto, że sprawą obywatela Bartczaka powinny zainteresować się czynniki kompetentne. Należy raz wreszcie skończyć z formalistycznym - biurokratycznym odnośnictwem się do swych członków. Każdy pracownik Ubezpieczalni — również telefonicznie — winien zrozumieć, że wszelkie jego zaniedbanie grozi zdrowiu i życiu ubezpieczonych.

Dla użytku odnośnych władz przypominamy: ob. Władysław Bartczak zamieszkuje przy ul. Ogrodowej 28. Interpelacja jego, drukowana była w „Głosie” z 18 lipca rb. a sprostowanie Ubezpieczalni — w dniu 30-go lipca rb.

Kronika Piotrkowa

Redakcja i Administracja
 „GŁOSU PIOTRKOWSKIEGO”
 Piotrków-Tryb. — ul. Legionów, 16, I. p.;
 telefon 13-97

Administracja czynna od godz. 8 —
 16-ej bez przerwy obiadowej, w soboty
 od godz. 8 — 13-ej.

Redaktor przyjmuje codziennie od
 godz. 15 — 16-ej.

Komu winszujemy

Czwartek, 14 sierpnia.
 Dziś: Euzebiusza.

Ważniejsze telefony

10-49 Urząd Bezpieczeństwa Publiczn.
 13-14 Powiatowa Komenda M. O.
 10-41 Miejski Komisarz M. O.
 10-72 Straż pożarna
 11-13 Ubezpieczalnia Społeczna
 10-70 Szpital Św. Trójcy
 Pogotowie lekarskie: nocne telefony:
 11-13 od 21 — 7 rano. W niedzielę i święta dyżur dzienny w szpitalu Św. Trójcy.

KINA

„Polonia” — film produkcji francuskiej pt. „Kryzys skończony”.

KINO-TEATR „BALTYSK” — uroczą Sonia Henie w przepięknej komedii sportowo-rewiowej pt. „SERENADA W DOLINIE ŚLONICA”. Początek seansów w dni powszednie, niedziela i święta o godz. 16, 18, 20-ej. Dla młodzieży od lat 14-tn dozwolone.

Dyżury aptek:

Dziś dyżuruje apteka mgr. Witanowskiego, Plac Trybunałski 1.

Kalisz

Obraz Rubensa w Kaliszu

Historia arcydzieła holenderskiej sztuki malarskiej

Kalisz, obok wielu zabytków, posiada bezcennej wartości dzieło sztuki, którego pozadrodzić mu może niejedno większe miasto polskie — obraz Rubensa, przedstawiający zdjęcie z krzyża. Obraz, namalowany w r. 1621 przywiózł do Polski i ofiarował kościołowi św. Mikołaja w r. 1622 Piotr Zeromski, starosta bydgoski i kuchmistrz koronny, który posłował do Niderlandów i stamtąd przywiózł arcydzieło sztuki holenderskiej. Akt nadania, jako też kroniki parafii zostały zniszczone, uniemożliwiając pełne odtworzenie historii obrazu w Polsce.

Obraz rozmiarów 4,20 na 2,60 m. malowany na płótnie, umieszczony w ołtarzu głównym świątyni, zbudowanej w r. 1253 przez księcia Bolesława Pobożnego przedstawia na pierwszym planie klęczącą Marię Magdalenę z przechyloną głową i rozpuszczonymi złotymi włosami. Przykuwa twarz o wyrazie pełnym bólu i rezygnacji. Centralną figurą jest postać Chrystusa zdejmowanego z krzyża i opadającego na wyciągnięte ramiona Marii Magdaleny.

Kilka wieków nie zwracano baczniejszej uwagi na obraz, nie doceniając jego wartości. Dopiero przed kilkunastu laty zainteresował się dziełem Rubensa ks. Sobczyński, sprowadzając ekspertów do Kalisza.

Zdania były podzielone. Jedni uważali obraz za kopię oryginału, znajdując się w Holandii, inni twierdzili, iż jest to bezwzględnie autentyczny Rubens. Dłuższy czas trwał spór, przenosząc się nawet na łamy prasy. Wreszcie okazało się, że „Zdjęcie z krzyża” jest oryginalnym dziełem pędzla Rubensa, Holandia zaś posiada obraz wielkiego artysty o podobnym temacie.

W r. 1922 arcydzieło odnowione zostało przez prof. Rutkowskiego.

Po wybuchu drugiej wojny światowej

Walka z nadużyciami w aparacie aprowizacyjnym

Departament Inspekcji Ministerstwa Aprovezacji wykrył w ciągu lipca szereg nadużyć w aparacie aprowizacyjnym. M. in. ujawniono w rejonowej spółdzielni rolniczo-handlowej w Przedborzu zepsucie 1.060 kg śledzi, w składach „Spolem” w Ostrołęce wykryto zniszczenie tekstyliów przez gryzienie, wydysponowanie bez podstaw podczas spisu inwentarza 2.443 kg. kaszy jęczmiennej z młyną Mazur na zlecenie kierownika oddziału „Spolem” w Szczecinie.

Chleb na kartki

Wydział Aprovezacji Zarządu Miejskiego w Piotrkowie podaje do wiadomości, iż od dnia 12 bm. wydawany będzie chleb na kartki żywnościowe z m-cia sierpnia br. wydane przez Zarząd Miejski, oraz tylko na te kartki żywnościowe Ministerstwa Oświaty (dla nauczycieli) z pieczęcią Inspektoratu Szkolnego w Piotrkowie, na których na odwrocie figuruje podłużna pieczęć Zarządu Miasta Piotrkowa — Wydział Aprovezacji na niżej wywołane kupony:

a) Kartki żywnościowe R. C. A.

Kat. I zas. kupony od Nr 1 do Nr 17 po 0,5 kg chleba.
 Kat. I R. zas. kupony od Nr 1 do Nr 8 po 0,5 kg chleba.

b) Kartki żywnościowe miejaki i dla nauczycieli:

Kat. I zas. kupony od Nr 1 do Nr 17 po 0,5 kg chleba.
 Kat. II zas. kupony od Nr 1 do Nr 13 po 0,5 kg chleba.

Kat. III zas. kupony od Nr 1 do Nr 10 po 0,5 kg chleba.

Kat. I R. zas. kupony od Nr 1 do Nr 8 po 0,5 kg chleba.

Kat. II R. kupony od Nr 1 do Nr 8 po 0,5 kg chleba.

Cena chleba zł 3,50 za 1 kg.

Uwaga: a) Chleb na wyżej wymienione kupony należy wybrać w punktach rozdzielczych najpóźniej do dnia 31 bm włącnie. Po tym terminie żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

b) Przypomina się o konieczności terminowego rejestrowania kart żywnościowych w punktach rozdzielczych.

Termin zarejestrowania kart żywnościowych za miesiąc wrzesień upływa z dniem 20 sierpnia br. Po tym terminie piekarnie kart rejestrować nie będą, niezarejestrowani zaś posiadacze kart żywnościowych zostaną pozbawieni przez niedopłynięcie terminu, chleba.

Zarząd Miejski

Kronika gospodarcza

Zakłady Miejskie w Grudziądzu odbudowują się w szybkim tempie. Kończy się budowa zbiornika gazowego o pojemności 6 tysięcy metrów sześciennych. W pełnym toku jest odbudowa elektrowni. Po zakończeniu prac Elektrownia Grudziądzka nie tylko pokryje zapotrzebowanie miasta, lecz również zasili zakłady energetyczne w Gródku i Żurze. W Grudziądzu odbudowuje się również fabryka maszyn rolniczych „Unia”, która już obecnie zatrudnia 800 osób.

W Bydgoszczy powstają największa w Polsce fabryka sieci rybackich „Filet”. Jest ona zdolna do wytwarzania 4000 kg sieci rybackich miesięcznie. Fabryka ta produkuje również sieci do połowów dalekomorskich. Sieci tego typu dotychczas wprowadzaliśmy z zagranicy.

Państwowy Monopol Tytoniowy buduje w Grudziądzu fermentownię. Na koszty budowy żelbetonowego gmachu preliminowano 50 milionów złotych.

W eksporcie wyrobów drzewnych, szczególnie zaś mebli, ważne jest, aby przesyłki nie zajmowały podczas transportu morskiego zbyt dużo przestrzeni. Wystawiona na Między narodowych Targach Gdańskich w Gdyni meble są specjalnie przystosowane do transportu morskiego. Np. pokój stołowy, składający się z 6 części, mieści się w kredensie o wymiarach 120 na 50 cm. Jest to wyzwanie, który w eksporcie mebli odgrywa b. poważną rolę.



— Czy mógłby pan zatrudnić mego syna w swoim interesie?
 — A coż on umie?
 — Co za pytanie! Gdyby coś umiał, wziąłbym go do siebie.

Przetarg

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO, ODDZIAŁ W ŁODZI, Zwirki 11-13, ogłasza przetarg nieograniczony na roboty remontowe w lokalu przeznaczonym na magazyn i biuro w Piotrkowie Tryb. przy Pl. Niepodległości Nr. 2.

Wszelkie informacje oraz ślepe kosztorysy otrzymać można w biurze w Łodzi, przy ul. Zwirki 11-13.

Oferty w zamkniętych i zalakowanych kopertach należy składać w tymże biurze do dnia 28.8.1947 r. Otwarcie nastąpi w dniu 30.8.47 o godz. 9.00.

C.H.P.Ch. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, unieważnienia przetargu bez podania powodu i jakichkolwiek odszkodowań oraz częściowego skorzystania z oferty.

Gospodynie z Hortensji piszą w sprawie wodociągów

Huta „Hortensja” zatrudnia 1.200 ludzi i posiada bardzo duże bloki mieszkalne dla swych robotników. Bloki te otrzymały kiedyś wodociągi lecz założono stare rury które bardzo często pękają powodując brak wody w domach fabr. Brak wody odczuwają szczególnie kobiety, które są zmuszone nosić ją kawał drogi, gdyż studni na miejscu nie ma, a sąsiedzi niechętnie pozwalają brać wodę ze swych studni. Najgorzej sprawa przed-

stawia się zimą. Nie wiemy kto konserwuje i zabezpiecza nasze wodociągi, ale apelujemy tą drogą do właściwych czynników, aby przedsięwzięli coś w tym kierunku i zmienili rury, zabezpieczając nas od braku wody w zimie. Nie chcemy, by powtórzył się rok 1946, w którym rury stale pękały a my pozbawione byłysmy często wody.

Gospodynie domów fabrycznych.

Szanujmy zieleni

Byliśmy swego czasu świadkami jak młodzież szkolna i fabryczna wraz z rodzicami obsadzała skwery przy domach fabrycznych huty „Hortensja”. Wydawałoby się, że wszyscy szanują trud dzieci. Wiemy jak nam hutnikom jest potrzeba trochę zieleni i świeżego powietrza. Niestety, nie wszyscy ze zdaniem podzie-

lają! Są ludzie, którzy łamią to, co przed paroma miesiącami zasadzili, drwią sobie z zarządzeń dyrekcji i Rady Zakładowej zabraniających leżenia na trawie, łamania krzewów itp. Tego tolerować nie można tym bardziej, że czynią to nie azieci lecz starsi — rodzice. Naprawdę wstyd!

Czytajcie »Głos Piotrkowski«

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31. Dział ogłoszeń: Piotrkowska 55 tel. 111-50. Konto PKO VII — 1505. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy”.

CENNIK OŚCIEŻEN Wydawnictwa „Głosu R obotniczego” w Łodzi
 Za tekstem: od 1—100 mm. zł 35, 101 — 200 mm. zł 45, powyżej zł 60. Drobne za jedno słowo: poszukiwanie rodzin zł 20, handlowe (je kartce, kupon i sprzedaż) zł 25, zguby zł 24
 poszukiwanie pracy zł 10. W niedzielę i święta 30% dołatek

PRZYGODY pięciu typków z Baniałuki



77. Pieszko ruszył Paleolog,
(Medrey pieszko chodźć wola)
Spotkał maga Pari Banu
I poszł do Ku Klux Klauu.



78. Tam odbyło się uroczyste przyjęcie
znanego taumaturgi i astrologa do
Klauu w 17 stopniu wtajemniczenia.



79. rranek Gapa, choć miał „Pietra“
Kupił bilet, wszedł do metra,
A nie wiedząc jak ma wysiąć
Zrobił kilometrów tysiąc.

LUDOWY INSTYTUT MUZYCZNY

przyjmuje zapisy nowo - wstępujących uczniów do szkół muzycznych w Łodzi, na wydziały: fortepianu, śpiewu solowego, instrumentów smyczkowych, instrumentów dętych, organów, akordeonu i rytmiki. Zapisywać się mogą wszyscy kandydaci bez różnicy wieku i wykształcenia. Egzamin wstępny odbędą się od 3 do 10 września. Starzy uczniowie winni zarejestrować się w sekretariacie do dnia 1 września. Zapisy przyjmuje i informacji udziela sekretariat L.I.M. ul. Jaracza 19, tel 265-01.

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Czyskiego (Rokicińska 53), Bartoszewskiego (Piotrkowska 95), Rowińskiej-Koprowskiej (Plac Wolności 2), Stanielowicza (Pomorska 91), Sinfieckiej (Rzawska 41), Dancerowej (Zgierska 61).

Ze sportu

Czołowe rakiety Europy

Startują na Międzynarodowych Mistrzostwach Polski Czy dojdzie do rewanżu Koermeczy - Jędrzejowska?



J. JĘDRZEJOWSKA

Z boisk fabrycznych

Ale się odegrali!

Pracownicy biją Dyрекcję 6:0

Pomimo fatalnej pogody wczoraj na boisku KS Arko odbył się mecz piłkarski pomiędzy Dyрекcją a pracownikami produkcyjnymi Państwowej Fabryki Kapeluszy Nr 2 (dawnej Goepfert).

Zwycięstwo i to bardzo wysokie 6:0 odnieśli pracownicy produkcyjni. Publiczność żywo oklaskiwała szereg zagrań stojących na nieprzeciętnym poziomie... Na podkreślenie za-

sluguje rycerski gest zwycięzców. Otóż drużyna zwycięzców na pocieszenie wzięła Dyрекcję artystycznie wykonaną „krype”, dając do zrozumienia, że większe szanse Dyрекcja miałaby w... „klijpie”, aniżeli w piłce nożnej.

Bohaterem meczu był dyr. naczelny Lewandowski, który pomimo odniesionej kontuzji wytrzymał na boisku do końca gry.

W obydwoch spotkaniach z łodzian wyróżnili się: Jankowski, Bajan i Urban.

Nielatwo odnieść zwycięstwo

Gdy obrońca strzela bramki

Drużyna piłkarska KP Zjednoczonych bawiła ostatnio na Śląsku, gdzie rozegrała dwa spotkania z miejscowymi drużynami.

W pierwszym dniu, w niedzielę, łodzianie spotkali się w Bielawie z Bielawianką i pokonali ją 2:0 (2:0).

Bramki dla Zjednoczonych strzelili: Piękarski i Grządziel L.

W drugim dniu łodzianie grali z reprezen-

tacją Bielawy i przegrali 0:1 (0:0). Jedyną bramkę dla zwycięzców strzelił najlepszy gracz Bielawy, obrońca Jach z rzutu wolnego. Łodzianie nie wykorzystali trzech sytuacji podbramkowych, które normalnie powinny zakończyć się bramkami.

Jutro rozpoczynają się Igrzyska Sportowe Spółdzielców

Jutro, w sobotę i niedzielę odbędą się w Łodzi Ogólnopolskie Igrzyska Spółdzielców we wszystkich gałęziach sportu. Przewidywany jest udział około 1000 zawodników.

Na program 3-dniowych igrzysk sportowych złożą się: turniej piłkarski, który roz-

grywany będzie na boiskach Zgierz, Pabianic, Aleksandrowa i Łodzi, gry sportowe - siatkówka, koszykówka, gzympionniak, zawody lekkoatletyczne, pięściarskie i kolarskie na torze oraz zawody pływackie. Dla zwycięzców ofiarowano szereg cennych nagród.

Capstrzykiem rozpoczynają dzisiaj święto sportowe polscy włókniarze

Jutro rozpoczynają się w Łodzi ogólnopolskie igrzyska sportowe włóknarzy. Na wszystkich niemal boiskach sportowych o godzinie 15-ej rozpoczyna się przedboje we wszystkich gałęziach sportu. W zawodach weźmie udział ponad 2 tysiące zawodniczek i zawodni-

ków, rekrutujących się ze wszystkich niemal zakątków Polski, a najwięcej z Ziemi Odzyskanych. Na starcie nie zabraknie pionierów sportowców z Zielonej Góry, Jeleniej Góry, Kamiennej oraz Wałbrzychu.

Największą jednak ilość zgłoszeń nadesłały: Częstochowa (około 200, w tym sam K.S. Victoria 110), Sosnowiec ponad 100, przeważnie do lekkiej atletyki, Bielsko około 100.

Najbardziej zacięte boje przewidują organizatorzy w piłce nożnej. Startować tu będą dwie ciekawe drużyny: Legia z Krosna i Euzra (Chodaków). W wyścigu kolarskim na 100 km pierwsze skrzypce powinni grać kolarze z częstochowskiej „Victorii”, którzy będą mieli groźnego przeciwnika w Wojciechowskim z KP Zjednoczonych, o ile, oczywiście, łodzianin stanie na starcie.

Ciekawie zapowiada się również turniej bokserski Startować w nim będzie ponad 200 zawodników, wśród których nie zabraknie takich nazwisk, jak Jaskółka, Kijewski, Mazur (KS Tęcza), Urzędowicz (Wima), Czarniecki (KP Zjednoczone).

Swoje święto sportowe rozpoczynają włóknarze już dzisiaj capstrzykiem wieczornym i przemarszem przyjeżdżających zawodników z dworców przed Dom Związków Zawodowych przy ul. Strzeleckiej 2.

Wczoraj na boisku ŁKS-u odbył się mecz treningowy pomiędzy reprezentacją Łodzi, która zmierzy się z reprezentacją Śląska o puchar śp. Kałuży, a KS Bieg.

Zwycięstwo 7:1 odniosła reprezentacja.

O puchar ś.p. Kałuży Śląsk-Łódź w poniedziałek

Wyznaczony na niedzielę mecz piłkarski o puchar śp. Kałuży pomiędzy Śląskiem a Łodzią, ze względu na ogólnopolskie zawody sportowe włóknarzy, został odwołany.

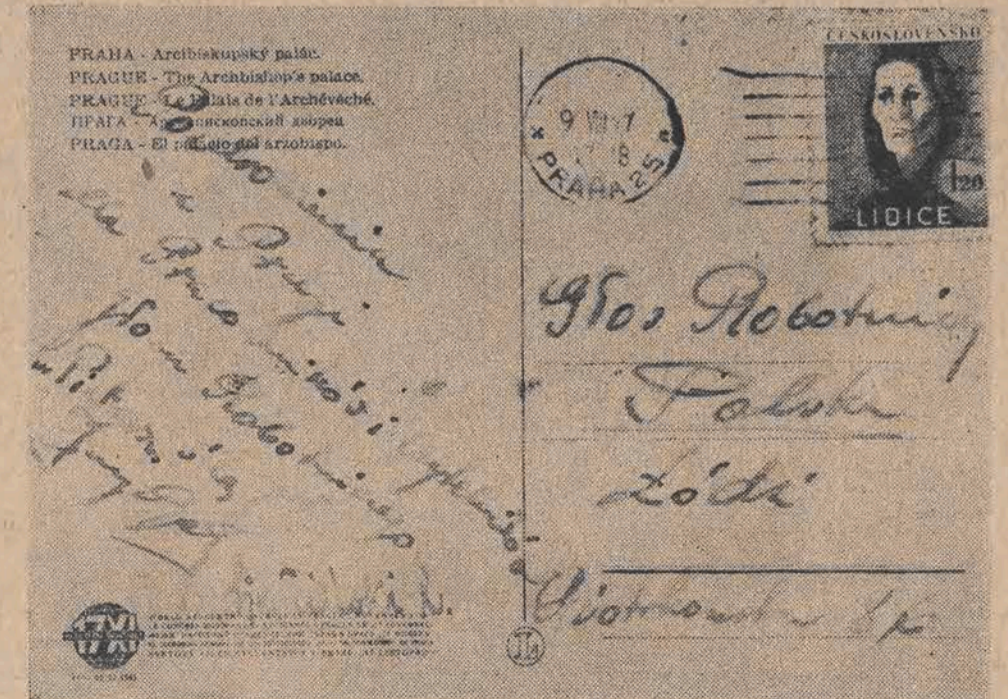
Mecz prawdopodobnie odbędzie się w poniedziałek na boisku ŁKS-u o godzinie 18.

Dłużej nie mogłem wytrzymać

Po kilkuletnim pobyciu za granicą, powrócił do kraju popularny „as” naszej koszykówki i siatkówki - Wierszyłło.

Wierszyłło w najbliższym czasie obejmie treningi w grach sportowych, a przede wszystkim zajmie się przygotowaniem naszej drużyny do Igrzysk Olimpijskich w Londynie.

Już dłużej nie mogłem wysiedzieć za granicą - przyznał się po powrocie do kraju Wierszyłło - a gdy się jeszcze w dodatku dowiedziałem, że chłopcy naszych biją różni „egipcjanie”, na następny dzień zgłosiłem się już do wyjazdu...



Pozdrowienia z Pragi dla Pracowników i Czytelników przesyłają mistrzowie Polski w kolarstwie: Jerzy Bek i Lucjan Pietraszewski, oraz kolarz warszawski Siemiński.

Kolarze nasi startować będą w Pradze na międzynarodowych zawodach kolarskich, organizowanych przez Komisję Międzynarodowego Festiwalu Młodzieży Demokratycznej.

Reprezentacja zwycięża

Wczoraj na boisku ŁKS-u odbył się mecz treningowy pomiędzy reprezentacją Łodzi, która zmierzy się z reprezentacją Śląska o puchar śp. Kałuży, a KS Bieg.

Zwycięstwo 7:1 odniosła reprezentacja.